

Rok 1970 w gospodarce

Z nowym rokiem w przemyśle maszynowym rozpoczęła działalność 11 kombinatów przemysłowych — wielkich jednostek gospodarczych, powołanych do życia zgodnie z wytycznymi II Plenum KC PZPR. Grupa ta ok. 50 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i powstała w tych jego dziedzinach, których wyroby uznane zostały za wiodące i rozwojowe.

Największa liczba — 8 kombinatów, powstała w przemyśle obrabiarek i narzędzi, a jednocześnie to stało się pierwszym w Polsce zjednoczeniem grupującym wyłącznie kombinaty przemysłowe. Z nowym rokiem rozpoczęło ono działalność w oparciu o nowy statut, uwzględniający odrębność jego form organizacyjnych. Kombinaty w przemyśle obrabiarkowym, to albo producenci gotowych obrabiarek i narzędzi, albo też wytwórcy grup elementów i podzespołów niezbędnych do produkcji gotowych maszyn. Organizowanie produkcji pod wspólnym kierownictwem, w jednym wielkim kompleksie gospodarczym, sprzyjać będzie daleko posuniętej specjalizacji wytwarzania i charakteryzować się będzie integracją działalności produkcyjnej z działalnością naukową — techniczną i usługową. W skład kombinatów, obok przedsiębiorstw produkcyjnych, wejdą bowiem placówki naukowe — badawcze, w tym również jednostki centralnego zaplecza naukowo — technicznego, a także biura zbytu itp.

Trzy dalsze kombinaty powstały w zjednoczeniach przemysłowych: kablowego, lotniczego i silnikowego oraz precyzyjnego.

Z nowym rokiem wszedł także w życie nowy system finansowania inwestycji. Częściowo — bo na razie obejmuje on tylko inwestycje nowo rozpoczynane, natomiast

od 1971 roku dotyczyć już będzie całości procesu inwestycyjnego.

W nowym systemie — poprzez wprowadzenie kredytowej formy finansowania inwestycji budowlanych — zrealizowane zostały ogólne kierunki zmian w tej dziedzinie, wskazane uchwałą II Plenum KC PZPR. Dzięki wprowadzeniu metody kredytowej i związanej z tym zwiększonej kontroli bankowej, stworzono lepsze niż dotychczas warunki do wyboru bardziej efektywnych kierunków inwestowania. Kredyt bankowy udzielany na pełne bieżące finansowanie inwestycji, spłacany następnie z akumulowanych środków własnych przedsiębiorstw i zjednoczeń, powiązany został z systemem nagród i kar działających w kierunku dotrzymania terminów zakończenia inwestycji i nie przekraczania kosztów budowy.

Nowym systemem finansowania inwestycji zostają objęte — obok jednostek państwowych — również jednostki spółdzielcze, dla których uwzględniono ich specyfikę.

1 stycznia 1970 r. przestał istnieć — jako samodzielna jednostka — Bank Inwestycyjny. Połączono go w jeden or-

ganizm z Narodowym Bankiem Polskim. Funkcje ORS-u przejęła PKO.

Powszechna Kasa Oszczędności stała się tym samym pełnokrwistym bankiem nie tylko gromadzącym oszczędności ludności, ale również udzielającym kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i większe remonty dla ludności miejskiej, jak również na sprzedaż ratową. (PAP)

Austria za rozmowami ZSRR — USA w Wiedniu

Austria z zadowoleniem przyjęła wiadomość o tym, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki podjęły w Helsinkach decyzję, by w Wiedniu kontynuować rokowania w sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń strategicznych — oświadczył prezydent Austrii Franz Jonas w przemówieniu noworocznym transmitowanym przez radio austriackie.

Witam z zadowoleniem decyzję — powiedział Jonas. Austria uczyni z chęcią wszystko, aby „przygotować sprzyjający klimat do prowadzenia rokowań i przyczynić się do ich sukcesu”. (PAP)

Czy skończy się kłopoty z wykonawstwem?

21 mld. zł na rozwój zaplecza budownictwa w 5-latce

Chećmy budować szybciej, lepiej, nowocześniej. Takie wytyczne stawia przed budownictwem zarówno rosnąca wciąż liczba mieszkańców miast czekających na nowe domy, jak i potrzeby rozwijającej się gospodarki i przemysłu. Środkom finansowym przeznaczanym na budowę nowych fabryk i osiedli, nowym technologiami i uprzemysławianiu budownictwa muszą towarzyszyć odpowiednie możliwości wykonawcze przedsiębiorstw budowlanych. A z tym — jak wykazuje praktyka ostatnich lat — nie jest najlepiej.

Wśród wielu przyczyn, jakie składają się na to zjawisko, warto przeanalizować jedną z najważniejszych — stan zaplecza techniczno-produkcyjnego przedsiębiorstw.

Zaplecze to, niedostatecznie wyposażone i rozwinięte, organizowane często, na skutek wzrastających zadań, prowizorycznie na tymczasowych lokalizacjach, ogranicza możliwości wykonawcze budownictwa.

Sytuacja ta spowodowała, iż w bieżącej 5-latce skierowano znacznie większe niż w latach poprzednich środki na rozwój zaplecza budownictwa. Nakłady te, zamiast pierwotnie planowanych 11,7 mld. zł, powiększono do 21 mld. zł. Największe sumy przypadły na ostatnie dwa lata 5-latki po ok. 5 mld. zł.

Środki inwestycyjne skoncentrowane zostały w resorcie budownictwa na te dziedziny, które mają zasadniczy wpływ na zwiększenie mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Np. w tym roku 48 proc. nakładów przeznaczono

na budownictwo inwestycyjne zaplecza, a resztę — na zakup środków trwałych tj. maszyn, sprzętu, środków transportu. Rozpoczęto m. in. budowę 8 zakładów produkujących prefabrykaty betonowe, oraz 3 poligonowych wytwórni prefabrykatów dla budownictwa mieszkaniowego, o łącznej zdolności wytwarzania 6 tys. izb rocznie. (PAP)

Raport szefa FBI

Bilans minionego roku w USA

Dyrektor Federalnego Biura Śledczego (FBI) Edgar Hoover opublikował 2 stycznia dorocznego raport — zresztą nie kompletny. Hoover oświadcza, że „czarni ekstremiści” atakowali policję przeszło 100 razy w ciągu 6 ostatnich miesięcy. Podczas tych starć zginęło 7 policjantów i przeszło 120 odniosło rany. Raport nie wspomina ani o licznych wypadkach atakowania rozgoryczonych Murzynów przez policję, ani też o wielu zabitych i rannych wśród ludności murzyńskiej.

Z drugiej strony Hoover uskarża się na wzmocnienie działalności „nowej lewicy”, która — jak twierdzi — występuje obecnie z hasłami „gwałtownej rewolucji”. Atakuje zwłaszcza ugrupowania pod nazwą „Studenti na rzecz Społeczeństwa Demokratycznego” (SDS), które stały w awangardzie tego ruchu. W trakcie zaburzeń studenckich w roku akademickim 1968/69 dokonano 4 tysięcy aresztowań. Jedna osoba poniosła śmierć, przeszło 125 zostało rannych. Straty materialne w ośrodkach uniwersyteckich wyniosły w tym okresie 3 mln dolarów. Ta sytuacja utrzymuje się, według szefa

TASS o toaście W. Gomułki

2 bm. agencja TASS podała obszerny skrót toasty wznieśionego przez Władysława Gomułkę na balu sylwestrowym w KC PZPR. Wiadomość obejmuje wszystkie fragmenty toasty dotyczące sytuacji międzynarodowej, a więc wskazujące na doniosłość stworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i na mającą nastąpić oficjalną wymianę poglądów między Warszawą a Bonn na temat uznania przez Niemiecką Republikę Federalną za ostatecznie ustalonych po drugiej wojnie światowej istniejących granic PRL.

Informacja obejmuje również fragmenty toasty Władysława Gomułki dotyczące problemu życia wewnętrznego PRL. (PAP)

Pogorszenie stosunków Francja — Izrael

Dokończenie ze str. 1

na firmę panamską w sprawie zakupu śmigaczy. Jak wiadomo, znajdują się one już w Hajfie.

Charakterystyczna jest reakcja rządu izraelskiego. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył bezcennie, że Izrael nie był partnerem w tym bezprawnym akcie i że jest to wynikiem niesprawiedliwego — zdaniem rzecznika — narzucenia przez Francję embarga na dostawy francuskiego sprzętu wojakowego. W najbliższych dniach Tel Awiw zamierza wystosować oficjalną notę w tej sprawie.

Sprawa 5 śmigaczy jest nadal badana przez władze francuskie. (PAP)

Pomoc Maroka dla ofiar izraelskiej agresji

Król Maroka Hasan II przeznaczył 40 mln funtów na pomoc dla ofiar izraelskiej agresji. Wiadomość tę podała w piątek wieczorem agencja Reutersa, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Bejrucie. 20 mln z tej sumy przeznacza się na zakup broni i sprzętu wojakowego dla komandosów palestyńskich. Resztę natomiast otrzyma Zjednoczona Republika Arabska. (PAP)

Statua sprzed 1700 lat



Podczas prac nad budową nowych ścieków kanalizacyjnych w Rzymie, wykopano leżącą na głębokości 7 metrów w ziemi, starożytną statuę ocenianą przez ekspertów na 1700 lat. Powiększy ona zbiory rzymskiego muzeum miejskiego w Campidoglio. CAF — AP — Telefoto

Chybiona próba Nixona „wietnamizacji” wojny

Wypowiedź Nguyen Van Tiena

Prof. Nguyen Van Tien, przewodniczący delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, oświadczył w czwartek wieczorem w Delhi — donosi korespondent PAP R. Piekarowicz — że amerykański plan o stopniowej ewakuacji wojsk USA z Wietnamu zmierza w gruncie rzeczy do przedłużenia wojny.

Uchwała o zamrożeniu cen w CSRS

Z dniem 1 stycznia br. weszła w życie uchwała rządu federalnego i rządów narodowych CSRS o zamrożeniu cen na okres co najmniej 1970 roku. Uchwała ta dotyczy wszystkich dziedzin a we wszystkich dziedzinach wszystkich cen. Zamrożenie cen nie objęło tylko biletów tramwajowych, które z dniem 1 stycznia wzrosły z 60 halerzy do 1 korony oraz cen biletów autobusowych, które wzrosły do 2 koron. Decyzje o zamrożeniu cen podyktowane zostały koniecznością zahamowania tempa spadku siły nabywczej korony. Uważa się, że tak zdecydowane zamrożenie cen przyniesie również, przy ściśleym przestrzeganiu tego rozporządzenia, faktyczne zamrożenie plac. (PAP)

20 stycznia trójsłonne rozmowy w Kairze

„Dziennik „Al Gumhurija” do nosi w numerze piątkowym, że 20 stycznia rozpoczyna się w Kairze trójsłonne rozmowy z udziałem prezydenta ZRA, Na sera, przewodniczącego sudańskiej Rady Rewolucji En-Numeiriego oraz przewodniczącego libijskiej Rady Rewolucyjnej El-Kadafiego. (PAP)

S. Loren najbogatszą mieszkanką Rzymu

Jak wynika z wykazu podatków miejskich opublikowanego przez merostwo Rzymu, najbogatszą mieszkanką „wiecznego miasta” jest słynna aktorka Sophia Loren. Urzędnicy merostwa utrzymują, że roczny dochód aktorki wynosi 350 milionów lirów. Od tej sumy płaci ona 50 milionów lirów podatku rocznie.

Warto dodać, że przeciętna płaca robotnika włoskiego wynosi około 60 tysięcy lirów miesięcznie. (PAP)

Umiarkowany optymizm Brandta

Zamykając rok 1969 wypowiedź kanclerza Brandta tchnie umiarkowanym optymizmem. Poruszyłszy martwy dotychczas głaz polityki wschodniej — stwierdza on m. in. — która toczy się powinna w kierunku porozumienia, odprężenia, złagodzenia istniejącego napięcia. Dodać jednak trzeba, że zarazem poruszone, uaktywnione i ożywione zostają w NRF siły, środowiska, organizacje, które ów stan napięcia pieczołowicie podtrzymywały i podtrzymują. Nie wkracza ona w rok 1970 z gałką oliwną w ręku, przeciwnie, coraz ostrzej przeciwstawia swoje polityczne roszczenia kapitalistycznej, ich zdaniem, polityce rządu socjal-liberalnego.

Kancelarz Brandt oceniając perspektywy rozwoju sytuacji wewnętrznej NRF w r. 1970, zapewnia, że przyniesie on stabilizację gospodarki i rynku wewnętrznego. Nie brak jednak głosów, które nie podzielają tych kanclerskich nadziei, i to nie tylko w sprawach gospodarki i rynku. Narastają bowiem wątpliwości czy sam rząd nie znajdzie się w r. 1970, podobnie jak gospodarka NRF i budżet, w chwiejnej pozycji. Koalicyjny partnerowi socjaldemokratów w rządzie, partii liberalistów — FDP, zaczyna grozić samobójczy rozłam. Były przewodniczący tej partii, Mende, nasilił na przełomie roku próby rozważenia sojuszu FDP z socjaldemokratami. (Interpress)

Prezydent Nixon ogłosił ten plan, aby uspokoić opinię amerykańską, ale jest to tylko zmiana taktyki. Nixon nie ustalił żadnego terminu zakończenia ewakuacji i nie wiadomo, „przez ile lat ma się ona ciągnąć”. Co więcej — wycofywana ma być tylko piechota, natomiast artyleria, lotnictwo i siły morskie pozostaną.

Poproszony na konferencji prasowej o skomentowanie planu „wietnamizacji” wojny, prof. Nguyen Van Tien powiedział, że jest to chybiona próba, „użycia Wietnamczyków przeciwko Wietnamczykom”.

Przypomniał on, że w latach 1954 — 1960 Amerykanie również próbowali posłużyć się reżimowymi wojskami sajońskimi do zwalczania ruchu powstańczego, ale zawiódłszy się na nich, wysłali własną armię interwencyjną. „W jaki sposób wojska marionetkowego reżimu sajońskiego, które w szczytowym okresie okupacji amerykańskiej nie potrafiły wykonywać nawet funkcji porządkowych, mogą teraz zastąpić pół miliona żołnierzy USA?”

Prof. Nguyen Van Tien, który jest wiceprzewodniczącym delegacji swego rządu na konferencję paryską, oskarżył Stany Zjednoczone o sabotowanie rozmów pokojowych i chęć rozstrzygnięcia konfliktu na polu bitwy. (PAP)

Amb. Spasowski akredytowany w Singapurze

Ambasador Romuald Spasowski złożył we wtorek listy uwierzytelniające prezydentowi republiki Singapuru Yusofowi Bin Ishakowi. (PAP)

Noworoczne życzenia Polonii duńskiej

W ambasadzie PRL w Danii odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne Polonii duńskiej, która przekazała na ręce ambasadora — H. Wondrowskiego najlepsze życzenia dla rodaków w kraju.

Przedstawiciele środowisk polonijnych w Danii wystosowali depesze z życzeniami noworocznymi do przewodniczącego Rady Państwa. (PAP)

„Mały rycerz” podbija Sofię

Tysiące mieszkańców Sofii odwiedzają sofijskie kino, w których wyświetlany jest „Pan Wołodyjowski”. Nikogo nie zdziwi, pisze tygodnik „Narod na Kultura” jeśli okaże się, że utwór ten zdobędzie miano „filmu roku”, uzyskując rekordową frekwencję. Wartości artystyczne filmu recenzent ocenia wysoko. (PAP)

Bogate złoża kaolinu na Dolnym Śląsku

Niezbędnym surowcem dla wielu gałęzi przemysłu m. in. ceramicznego, papierniczego, włókien sztucznych, samochodowego itp. jest kaolin — skała osadowa powstająca przez wietrzenie skał granitowych. Dotychczas surowiec ten był w przeważającej ilości sprowadzany z zagranicy, m. in. z NRD, CSRS i Anglii. Ostatnie badania geologiczne wykazały, że Polska posiada bardzo obszerne złoża kaolinu. Szczególnie bogate pokłady zalegają w rejonie Bolesławca na Dolnym Śląsku i w powiecie świdnickim. Udokumentowane tu złoża oblicza się na miliony ton.

Na nowo odkrytych złożach powstają już nowe zakłady wydobywcze. Największym i najnowocześniejszym jest budowany od ub. roku zakład w Odrzychowie koło Bolesławca, który po uruchomieniu w 1971 r. dostarczać będzie 30 tys. ton kaolinu rocznie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Na przełomie roku 22 wypadki drogowe

W Sylwestra i w pierwszym dniu Nowego Roku, na terenie całego kraju wydarzyły się 22 poważniejsze wypadki drogowe, w których zginęło 7 osób, a 14 odniosło obrażenia.

Jak informuje Komenda Główna MO, Nowy Rok minął na szosach i jezdniach na ogół spokojnie. Główną przyczyną większości wypadków był stan nietrzeźwy, za równo kierowców, jak i przechodniów.

M. in. w Łętowicach woj. krakowskiego 49-letni Marian Formicki, będąc w stanie nietrzeźwym wpadł pod koła holowanego przez samochód autobusu „Jelcz”. Oflara wypadku zmarła na skutek odniesionych obrażeń.

W ostatnim dniu starego roku pod autobus linii 158 wpadł w Warszawie 40-letni Zenon Zawada. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Zapraszamy młodzież do udziału
w ankiecie czytelniczej
ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego“

Młodzież odczuwa potrzebę publicznego wypowiedzenia swoich poglądów. Wniosek ten, wielokrotnie powtarzany przy różnych okazjach, znajduje potwierdzenie w zasięgu dotychczasowych dyskusji na łamach „Głosu Wielkopolskiego“.

W ścisłym związku z VIII Ogólnopolskim Turniejem Czytelniczym „Głos Wielkopolski“ i ZW ZMS ogłaszają kolejną dyskusję pt. „Twoje zdanie o książce“.

Proponujemy siedem tytułów: Bohdana Czeszki „Opowiadania wybrane“, Danila Granina „Pierwszy interesant“, Mariana Janica „Ida partyzant“, Ryszarda Kapuścińskiego „Kirgiz schodzi z konia“, Jerzego Mańkowskiego „Najpiękniej umiera gale“, Zofii Nałkowskiej „Dziennik czasu wojny“, Andrzeja Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu“.

Każdą z tych pozycji omówimy na łamach „Głosu“, przedstawiając jednocześnie autorów. Aby wziąć udział w ankiecie wystarczy wybrać z podanego zestawu jedną książkę i swoją opinię o niej przesłać w odpowiednim terminie do redakcji: „Głos Wielkopolski“, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza“ na kopercie.

Najciekawsze prace będziemy publikować w całości, bądź we fragmentach.

Za najlepsze wypowiedzi o każdej książce komisja konkursowa rozdzieli następujące nagrody ufundowane przez ZW ZMS: I — 300 zł, II — 200 zł, III — 100 zł.

W sumie będzie więc po siedem pierwszych, drugich i trzecich nagród. Na zakończenie ankiety „Głos“ przynajmniej o łącznej wartości 1500 zł dla najszybszych uczestników — autorów wyróżniających się pracą.

O terminie nadsyłania prac powiadomimy w momencie prezentacji poszczególnych autorów i tytułów. Przyjmujemy ogólną zasadę, że na przeczytanie i przemyślenie książki należy pozostawić przynajmniej trzy tygodnie; całkowite zakończenie ankiety przewidujemy na maj. Ponieważ podaliśmy pełny zestaw książek w chwili ogłoszenia ankiety — spodziewamy się, że zainteresowani od razu dokonają wyboru i przystąpią do lektury. Serię prezentacji rozpoczniemy w jutrzejszym „Głosie“ od rozmowy z Jerzym Mańkowskim, autorem książki „Najpiękniej umiera gale“.

Forma wypowiedzi jest dowolna. Może to być recenzja, ocena postaw bohaterów, ustosunkowanie się do wybranego problemu lub spłotu problemów, osobista opinia uczestnika o opisanych wydarzeniach i zjawiskach historycznych. Komisja konkursowa zachęca do uzupełnienia wypowiedzi ogólnymi uwagami o literaturze — na przykład w jakiej mierze wpływa ona na kształtowanie poglądów wypowiadającego się, w czym tkwi jej siła oddziaływania lub jakie ma słabości.

Ankieta nasza pomyślana jest jako skromna lekcja obywatelskiego, patriotycznego i humanistycznego myślenia. Popularyzując wartościową książkę, pragniemy ukazać ją młodzieży jako klucz do rozumienia historii i współczesności. Pragniemy dowiedzieć, że zjawiska teraźniejszości wynikają z wielu spraw przeszłych, a zagadki przeszłości łatwiej rozwiązać, wnioskując z dzieł dzisiejszych. Publiczna dyskusja — jak sądzimy — zachęci uczestników do dalszych poszukiwań, ułatwi im wybór kierunków.

Do udziału w ankiecie zachęcamy młodzież — członków ZMS i innych organizacji oraz nieorganizowanych. Zależy nam szczególnie na wypowiedziach młodych robotników.

Ważnym czynnikiem, określającym wysokość wypłat, jest sposób podziału funduszu zakładowego wewnątrz przedsiębiorstw. Jak wiadomo, nie cała odpisana na fundusz zakładowy kwota jest dzielona wśród pracowników. Czwarta jej część obowiązkowo przeznaczona jest na tak zwany fundusz mieszkaniowy załogi, z którego pracownicy czerpią pożyczki i zapomogi na uzupełnienie wkładów do spółdzielni. Nadto, z funduszu zakładowego wydzielają się kwoty na cele socjalne dla całej

załogi, pomaga jej rencistom, organizacjom społecznym itp., a także pozostawia pewne kwoty do dyspozycji rady zakładowej i dyrektora. Dlatego suma wypłat do rąk pracowników nigdy nie jest równa sumie funduszu zakładowego. Właściwe wypłaty kształtowały się w ubiegłych latach następująco:

1966 rok — 224 mln zł
1967 rok — 305 mln zł
1968 rok — 364 mln zł

Z porównania pierwszej i drugiej tabelki wynika, że absolutna suma wypłat rosła. Jej udział w ogólnej kwocie funduszu zakładowego był w 1968 roku o 1,6 procent mniej niż w roku 1967, wzrósł natomiast o 2,4 procent udział kwot na cele socjalne oraz o 2,1 procent — na inne cele.

Dysponując funduszem zakładowym za rok 1969, samorządy robotnicze powinny dobrze się zastanowić nad najszlachetniejszym jego podziałem. (pch)

oko za oko, ząb za ząb — w myśl tej zasady, obowiązującej przez wieki całe, kara za przestępstwo miała charakter odwetu. Niejednokrotnie był to odwet bardzo okrutny: palenie na stosie, galery, praca w kamieniołomach.

Dopiero z początkiem XX wieku zaczyna zdobywać sobie prawo obywatelstwa pogląd, że kara winna być nie tylko dolegliwością, ale również czynnikiem reedukacji przestępcy. Nasz socjalistyczny model wykonania kary ujmując to zagadnienie w sposób chyba doskonały: zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest resocjalizacja, ale także ukaranie każdego przestępcy, przy czym kara nie może być niedolegliwa, jednakże dolegliwość ta winna być umiarkowana, po prostu ludzka. Takie są też najogólniejsze założenia Kodeksu Karnego Wykonawczego — aktu nieznanego go naszym dotychczasowym ustawodawstwom. Przepisy dotyczące wykonania kary zawarte były bowiem m. in. w KK (z 1932 roku) i w KPK (z 1928 roku).

Omawianie KKK rozpoczniemy od zasad wykonania kary pozbawienia wolności. Oto jeden z przepisów dotyczących tego zagadnienia:

„Skazanych dzieli się na grupy klasyfikacyjne, kieruje do właściwego zakładu karnego, oznaczając go nazwą dotychczasowego ustawodawstwa. Przepisy dotyczące wykonania kary zawarte były bowiem m. in. w KK (z 1932 roku) i w KPK (z 1928 roku). Omawianie KKK rozpoczniemy od zasad wykonania kary pozbawienia wolności. Oto jeden z przepisów dotyczących tego zagadnienia:

skazanych i stworzenia warunków sprzyjających stosowaniu indywidualizowanych metod i środków oddziaływania penitencjarnego“.

O klasyfikacji decyduje komisja penitencyjna, przy czym grupę klasyfikacyjną, rodzaj zakładu karnego i rygor ustala się w zależności m. in. od wieku, stopnia demoralizacji i charakteru przestępstwa popełnionego przez skazanego. Dodajmy, że rygor może dzielić się na zasadniczy, złagodzony i obostrzony, a zakłady

Nowe ustawodawstwo karne (10)

Obowiązki i prawa skazanego

karne dzielą się na ośrodki pracy i zakłady karne:

Zwykle, przejściowe, dla młodocianych, dla recydywistów, dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych, dla odbywających karę aresztu wojskowego.

Określając status prawny skazanego kodeks wysuwa na plan pierwszy jego obowiązki, w szczególności obowiązek lojalnego poddania się wykonaniu kary. Wypełnianie tego obowiązku pociąga bowiem za sobą ograniczenia, w których zawiera się dolegliwy charakter kary.

Komisje rad narodowych nie wydają zarządzeń, nie decydują w trybie „zezwałam — zabraniam“, nie rozstrzygają konkretnych sporów czy wątpliwości. A jednak...

Ważny konkretny przykład: stosujemy coraz więcej chemicznych środków uprawy i ochrony roślin. Wzrasta więc niebezpieczeństwo ich uboczne go, szkodliwego działania na zdrowie ludzi. Zainteresowała się tym Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej WRN w Gdańsku i jako pierwsza w kraju doprowadziła wspólnie z Polskim Towarzystwem Farmaceutycznym, wydziałem zdrowia i stacją sanitarno-epidemiologiczną do powołania w 8 powiatach tzw. inspektorów toksykologicznych. Do zadań ich należy kontrola ośrodków stosujących środki chemiczne, punktów sprzedaży oraz szkolenie ich personelu w zakresie bezpiecznego stosowania chemicznych środków uprawy i ochrony roślin.

W komisjach rad narodowych rozważane są też wszystkie podstawowe problemy terenu. Tu analizuje się realizację polityki za trudnienia, uwzględniając zarówno interes poszukujących pracy, ich kwalifikacje, jak i obowiązującą całą gospodarkę proporcje między wzrostem produkcji a zatrudnieniem. Tu ocenia się konkretne wyniki budownictwa i szuka zwiększenia jego efektywności. Komisje rad narodowych uważnie śledzą stan zaopatrzenia rynku, a ich inicjatywa ma nie mały wpływ na aktywizację własnych źródeł i możliwości produkcyjnych (przemysł terenowy).

Jest jeszcze i druga sfera działania komisji rad narodowych, sfera często niedoceniana i rzadziej zwracająca naszą uwagę. Mamy tu na myśli społeczne funkcje i zadania komisji.

Pierwszym, charakterystycznym czynnikiem decydującym o wadze tego nie administracyjnego zakresu działalności komisji rad jest ich skład. Członkami komisji są, jak wiadomo, zarówno radni, jak i do kooptowani do komisji działacze społeczni. To organizacyjne powiązanie „mandatowych“ radnych z „nie mandatowymi“ społecznymi wyraża się w szczególności w roli komisji.

DO REDAKTORA GŁOSU

Radwanki...

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem zamieszczone w „Głosie“ z dnia 27 grudnia ubr. (Nr 306/3041) ciekawe wspomnienie z okresu pamiętnych dni Powstania Wielkopolskiego inż. Józefa Komassy

pt. „Potyczka pod Radwonkami“.

Uderzył mnie jednak w tytule jak i całości opublikowanej pracy pochodzącej z konkursu na wspomnienia uczestników Powstania zniekształcenie nazwy miejsca jednej z opisanych akcji powstańczej. Nie wiem dlaczego autor zamiast nazwy wsi Radwanki posłużył się w pracy tej nazwą Radwonki? Czy być może w opisywanym okresie tak się ona nazywała? Nie chciałbym jednak w to wierzyć. Jestem poznaniakiem pochodzącym z terenu powiatu cho-

dzieńskiego, w którego obrębie ta wieś leży i stąd też nie obce jest mi brzmienie jej poprawnej nazwy, tj. Radwanki. Prosiłbym uprzejmie pana redaktora o sprostowanie zniekształconej nazwy tej miejscowości, tak chwalnie przecież zapisanej na kartach dzieł Powstania Wielkopolskiego.

Z poważaniem

Henryk Bednarz

Poznań, ul.

M. Bohuszewiczówny 6.

Od redakcji: Prosimy, przepraszamy za pomyłkę.

Skazany wyróżniającym się wzorową postawą naczelnik zakładu karnego może przyznać nagrody. Najwyższą — stanowi zezwolenie na opuszczenie zakładu na czas nie przekraczający 5 dni. Do najcięższych kar dyscyplinarnych KKK zalicza m. in. pozbawienie lub ograniczenie widzeń (na okres do 3 miesięcy), twarde łóżko w osobnej celi (do 14 dni), umieszczenie w oddziale izolacyjnym (od 1—6 miesięcy).

Tyle o karze pozbawienia

Podstawowy środek oddziaływania resocjalizacyjnego to praca społecznie użyteczna. Przepisy nakładają na recydywistów umieszczonych w ośrodku obowiązek pracy i obowiązek dyscypliny. Za pracę otrzymuje się wynagrodzenie według stawek obowiązujących w jednostkach gospodarki społecznej. Kierownik ośrodka może zezwolić skazanemu na swobodne poruszanie się na określonym terenie w pobliżu ośrodka, może również, pozwalając na czasowe opuszczenie ośrodka, na odrębny charakter tej instytucji (w zestawieniu z zakładami karnymi) wskazuje także przepis zezwalający osobie umieszczonej w ośrodku na korzystanie z własnej odzieży, na korespondowanie i przyjmowanie odwiedzin bez żadnych ograniczeń. Inny przepis przewiduje wprawdzie stosowanie wobec recydywistów z ośrodka — kar dyscyplinarnych, ale w dość ograniczonym zakresie.

Kilka słów o nowej sankcji tj. o karze ograniczenia wolności. Wykonuje się ją w miej-

* Jak już pisaaliśmy, omawiając KK wielokrotnie recydywista po odbyciu kary pozbawienia wolności zostaje oddany pod nadzór ochronny albo — jeśli jest to nie wyjątkowo dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa — umieszczony w ośrodku przystosowania.

Dokończenie na str. 4

Ogniwo łączące

Obywatel i władza

sji, rolę łącznika między radą a społeczeństwem.

Można, oczywiście, przypomnieć, że cała rada jest organem społecznym, że wszystkie jej uprawnienia mają swe źródło w mandacie społecznym, jakim obdarzają ją wyborcy. Patrząc jednak na problem praktycznie, należy wziąć pod uwagę i to, że wybory odbywają się raz na cztery lata, a stania mające na celu zbliżenie rady i radnych do wyborców poprzez publiczny charakter sesji, spotkania radnych z obywatelami, osobiste przyjmowanie wniosków, zażaleń itp., choć skuteczne, są jednak niewystarczające. I dlatego właśnie tak wielką wagę przywiązujemy do pełnego wykorzystania związków „niemandatowych“ członków komisji rad z ludnością gromady, miasta czy województwa. Członkowie komisji rad, nie będący radnymi, mają w pracach komisji takie same uprawnienia jak członkowie z legitymacjami radnych. To równo uprawnienie wszystkich członków jest niezwykle ważne właśnie wtedy, gdy chodzi o ich więź z obywatelami i organizacjami społecznymi. Powinni o tym pamiętać zarówno niemandatowi członkowie komisji, wszyscy pracownicy aparatu rad, z którymi komisje się stykają, jak i społeczeństwo.

Wróćmy jednak do zasadniczego problemu. Drogi powiązania komisji ze społeczeństwem są różne. Inne w gromadzie, gdzie członek komisji działa wśród sąsiadów i znajomych, a inne w powiecie czy województwie, gdzie o tego rodzaju bezpośredniej znajomości ludzi i ich spraw nie może być mowy. Zatrzymajmy się więc na tej drugiej — bardziej złożonej sytuacji komisji rad powiatowych, miejskich i wojewódzkich.

Wydaje się, że największe możliwości kontaktu działacza — członka komisji rady z poszczególnymi grupami obywateli otwierają się na gruncie współpracy z organami samorządu mieszkańców. Tu, w komitetach domowych, bloko-

wych i osiedlowych członków komisji ma okazję bezpośredniego współdziałania z ludźmi, którzy w wąskim kręgu zajmują się odcinkami problemów gospodarki mieszkaniowej, komunikacji, usług miejskich, opieki społecznej, szkolnictwa itp. Ich oddolny punkt widzenia pozwala członkowi komisji krytycznie i wnikliwie oceniać materiały, jakie odpowiednio nie wydziały prezydium przed kładają komisji.

Współdziałanie członka komisji rady z komitetami samorządu mieszkaniowego pozwala mu nie tylko zapoznać się z miejscowymi problemami, potrzebami czy ocenami. Jest to równocześnie punkt wyjścia do szerzej pojętej współpracy z organizacjami społecznymi. Członek komisji powinien przy tym odgrywać rolę czynnika integrującego działalność organów samorządu z wyspecjalizowaną organizacją społeczną. Zauważanie problemu do objawów obserwowanych na terenie jednego bloku, jednego domu może bowiem zadowalać tylko tych działaczy, którzy szukają rozwiązań wycinkowych kłopotów bez sięgania do źródeł ogólnego niedomagania społecznego. Członek komisji natomiast, organizując współdziałanie komitetu z organizacją społeczną, miejską czy wojewódzką, pomaga nie tylko w generalnym rozwiązaniu problemu, ale i sam rozszerza swoją znajomość problematyki społecznej, z którą przychodzi mu stykać się w pracy komisji.

Wskazując na konieczność współdziałania członków komisji rad z organami samorządu mieszkaniowego i organizacjami społecznymi, pragniemy podkreślić ogólną linię rozwoju, zgodnie z którą komisja rady powinna być zespołem wiążącym merytoryczną działalność rady narodowej — organu terenowej władzy ludowej — z działalnością społeczną. W ten sposób rada jako całość staje się wyrazicielem potrzeb i opinii ludności swego terenu.

JAN WOLSKI

Wokół spraw funduszu zakładowego

Przed świętami, w licznych przedsiębiorstwach Wielkopolski wypłacano pracownikom zaliczki na poczet funduszu zakładowego za rok 1969. Wprawdzie nie były to kwoty duże, ale w budżetach domowych — szczególnie rodzin z jednym żywicielem — znaczące. Jak to zwykle bywa, przy kasach toczyły się dyskusje i spory. Jedni twierdzili, że wypłaty z funduszu zakładowego są coraz mniejsze a inni, że coraz większe.

A jak jest naprawdę? Podsumowaliśmy wielkość odpisów na fundusz zakładowy w przedsiębiorstwach Wielkopolski w kolejnych latach bieżącej 5-letki. Porównanie mówi samo za siebie:

1966 rok — 382 mln zł
1967 rok — 491 mln zł
1968 rok — 602 mln zł

Dane za 1969 rok będą znane dopiero po sporządzeniu i zweryfikowaniu bilansów, a więc chyba w marcu. Jednak wstępne oceny wskazują, iż mimo stosunkowo dużej liczby zakładów, które nie wykonały w ubiegłym roku planów produkcji i rentowności, odpisy na fundusz zakładowy nie powinny być mniejsze niż w roku 1968.

Lecz ogólna wielkość odpisów na fundusz zakładowy i wypłaty z tego funduszu w konkretnych przedsiębiorstwach, to dwie różne sprawy. Tu i ówdzie istotnie mogło się zdarzyć obniżenie wypłat. Wielkość odpisów na fundusz zakładowy zależy przecież od stopnia wykonania planowych zadań w dziedzinie produkcji, kosztów i zysku. Jeśli w jakimś przedsiębiorstwie zało-

Głuchomy i głuchy

Bizony (Polska) and Dempsey Knight (Australia) wykonuje dwa utwory Annabelle i I don't care who knows, „Muza“. SP-290.

„Amazonki“ — grupa wokalna pod kier. Jana Janikowskiego przy akompaniamencie zespołu studia „Rytm“ wykonuje 4 piosenki: Motyle. Miłość lato obrodziła. Wakacyjna miłość. Nie zatrzymaj na mnie wzroku. „Muza“. N 0556.

Noworoczne życzenia przewodniczącego GKKF i T

Z okazji Nowego Roku przewodniczący GKKFIT — dr Włodzisław Rzekacz udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

„Miniony rok 1969 był dla całego naszego kraju rokiem o szczególnym znaczeniu. W roku tym zamknęliśmy pierwsze ćwierćwiecze PRL, w którym pod kierownictwem władzy ludowej i jej partii odbudowaliśmy kraj ze zniszczeń wojennych i przekształciliśmy w silne państwo o nowoczesnej gospodarce i dużym autorytecie międzynarodowym.

Do osiągnięcia pierwszego ćwierćwiecza Polski Ludowej dołączyli też swoją własną cegiełkę kultura fizyczna i turystyka. W minionym roku mieliśmy okazję do podsumowania tych niemałych osiągnięć w ramach obchodów 25-lecia PRL oraz związanych z nimi obchodów 50-lecia PKOl i najstarszych polskich związków sportowych. Rok 1969 był rokiem ożywio

nej działalności w kulturze fizycznej i turystyce, co wyrażało się m. in. w przeprowadzeniu wielu wspaniałych imprez, jak: parada sportowa 25-lecia wraz z Igrzyskami Młodzieży Szkolnej w Warszawie, finał I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży we Wrocławiu i Poznaniu, 68 sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, szereg mistrzostw świata i Europy, organizowanych w r. 1969 w Polsce oraz liczne masowe imprezy z zakresu kultury fizycznej i turystyki.

W roku 1970 staną przed nami nowe, niełatwe zadania, dotyczące zarówno dalszego upowszechniania kultury fizycznej i turystyki, jak również sportu wysokowalifikowanego, zwłaszcza zadania związane z intensyfikacją przygotowań do następnych igrzysk olimpijskich w 1972 r. Staną też przed nami poważne zadania organizacyjne i gospodarcze, jako że działalność w kulturze fizycznej i turystyce nabiera w coraz większym stopniu cech działalności gospodarczej.

Ruch sportowy i turystyczny charakteryzuje się tym, że uzyskanie jakiegokolwiek sukcesu w tej dziedzinie byłoby nie do pomyślenia bez ideowego zaangażowania szerokiego rzesz społecznego aktywu.

U progu nowego roku pragnę w imieniu państwowego kierownictwa ruchu sportowego i turystycznego, w imieniu prezydium GKKFIT oraz swoim własnym głosem i serdecznie pogratulować sukcesów uzyskanych w 1969 r. dla szlakom tysięcy społecznym działaczom, sportowcom i turystom rozsiadłym po całym kraju. Równocześnie pragnę im życzyć w 1970 r. nowych, jeszcze większych osiągnięć i zadowolenia z pracy, a milionom miłośników sportu i turystyki — nowych, wspaniałych przeżyć na boiskach sportowych i szlakach turystycznych”. (PAP)

Kandydaci do organizacji Olimpiady 1976 r.

31 grudnia ub. roku minął ostateczny termin zgłaszania kandydatur na organizatorów zimowych i letnich igrzysk olimpijskich w 1976 r. Sekretariat MKOl w Lozannie otrzymał zgłoszenie 8 miast. O zimowe igrzyska ubiegają się Denver (USA), Sion (Szwajcaria), Tampere (Finlandia) i Vancouver (Kanada). Do organizacji letniej olimpiady pretendują: Florencia (Włochy), Los Angeles (USA), Montreal (Kanada) i Moskwa (ZSRR).

Decyzja o miejscu igrzysk olimpijskich w 1976 r. zapadnie 13 maja br. podczas 69 sesji MKOl w Amsterdamie. (PAP)

Treningi piłkarzy Olimpii

Kierownictwo sekcji piłki nożnej GKS Olimpia ustaliło następujący rozkład zajęć dla piłkarzy poszczególnych drużyn począwszy od 6 m. we wtorki, środy, czwartki i piątki, trenować będą zawodnicy ligi okręgowej i klasy A pod kierownictwem instruktora R. Komasy od godz. 20-22; we wtorki, czwartki i piątki juniorzy ligi okręgowej i klasy juniorów. Zajęcia odbywać się będą w godzinach 15-16 pod kierownictwem instruktora S. Matłoki. Trampkarze ćwiczyć będą pod kierownictwem instruktora E. Adamczewskiego, w poniedziałki, środy i soboty w godzinach od 15 do 16.

Wszystkie zajęcia odbywać się będą w sali przy ul. Promienistej. Kierownictwo zawiadamia jedno cześnie, że zebranie sprawozdawczo-informacyjne członków sekcji odbędzie się 8 m. o godz. 18 w sali Domu Kultury MO. (x)

Piłka nożna

Propozycja turnieju wicemistrzów grup

Grecki Związek Piłki Nożnej wysunął ciekawy projekt, zorganizowania u siebie (w tym samym terminie, w którym rozgrywane będą w Meksyku turnieje o piłkarskie mistrzostwo świata 1970 r.) turnieju drugich drużyn. Prawo startu miałyby wyłącznie drużyny, które w spotkaniach eliminacyjnych do mistrzostw w Meksyku, zajęły w swoich grupach drugie miejsca.

Wśród tych państw jest wiele zespołów, które odgrywały wybitną rolę w piłce nożnej i mogą się poszczycić wieloma sukcesami w spotkaniach międzynarodowych. Oto ewentualni kandydaci do tego turnieju: Szwecja, Węgry, NRD, Irlandia, Francja, Jugosławia, Szkocja, Polska z poznańskich m. in.: Boliwia, Paragwaj, Chile, Australia itd. (p)

Niepowodzenie w Austrii

Polscy hokeiści startujący w mistrzostwach Europy juniorów grupy „B” w Austrii, rozegrali w Kapfenbergu drugie eliminacyjne spotkanie. Niestety. Polacy sprawili przykra niespodziankę, przegrywając z Włochami, co oceniono jako największą niespodziankę tegorocznych mistrzostw. Nasza drużyna zagrała słabo zwłaszcza w trzeciej tercji, która przetrwała 0:3. Ostatecznie zwyciężyli Włochy 7:5 (2:2, 2:3, 3:0).

Wskutek tej porażki Polacy zajęli w swej grupie eliminacyjnej drugie miejsce i obecnie spotkała się z Rumunią w meczu o trzecie miejsce grupy „B”.

O zwycięstwo w turnieju walczyć będą Włochy z Norwegią, która wygrała eliminacje grupy II.

A oto wyniki ostatnich spotkań eliminacyjnych: Norwegia — Rumunia 1:1 (1:0, 0:1, 0:0); Austria — Węgry 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

W kolejnym meczu hokejowych mistrzostw Europy juniorów (grupa „A”), rozgrywanych w Genewie, Czechosłowacja pokonała Szwecję 3:2 (0:0, 0:2, 3:0). (t)

8 miejscu. Pozostali nasi reprezentanci nie mogli zaimponować, zajmując dalekie lokaty.

Dzięki czwartkowemu zwycięstwu Raska oblał prowadzenie w łącznej punktacji dwóch konkursów — 456,7 pkt.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY NRD

Międzynarodowy turniej w Bremerhaven zakończył się zwycięstwem koszykarzy NRD, którzy pokonali w finale Szwecję 89:57 (40:19). W półfinałach Niemcy zwyciężyli Austrię 77:68, a Szwecję pokonała Holandia 73:67.

JAN BIENIEK DRUGI

Na średniej skoczności w Garmisch-Partenkirchen odbył się międzynarodowy konkurs skoków w którym startowało 42 zawodników z 16 krajów. Najlepszym z nich okazał się reprezentant NRD, Horst Queck, który w obydwu próbach uzyskał 71 i 72,5 m. Na drugiej pozycji uplasował się Polak Jan Bieniek ze skokami długości 67,5 i 71,5 m. (o-b)

dalekopisem

SUKCES LEGII

Piękny sukces odnieśli mistrzowie Polski — siatkarze warszawskiej Legii na międzynarodowym turnieju w belgijskiej miejscowości Genk. Polacy zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce, zdobywając piękny puchar przechodni. W finałowym meczu Legia pokonała zwycięwcę pucharu Europy, CSKA Septemwrijsko Zname Sofia 3:0.

GASIENICA NA VIII MIEJSCU

Podczas drugiego konkursu austriacko-niemieckiego i turnieju 4 skoczni w Garmisch-Partenkirchen wśród Polaków walkę z najlepszymi skoczkami świata na wiazał jedynie Stanisław Daniel Gasienica. Za skoki długości 88 i 90 m uzyskał on notę 223,8 pkt., plasując się na bardzo dobrym.

Praca

Pomoc do dziecka (gotowanie — mieszkanie), najchętniej z prowincji — przyjeżdżać zaraz. Zgłoszenia osobiste: Gwardii Ludowej 38 m. 12. 16712g

Kto zaopiekuje się 3-miesięcznym dzieckiem — 3 godzinny dziennie. Prusa 18 m. 11. 16551g

Gospoia, starsza przyjmie pracę na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 799p.

Nieruchomości

Dom willowy 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, duży ogród, przedmieście Poznań, przy autobusie podmiejskim, 420.000 zł; połowę willi wyłączonej, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, blisko tramwaju, 290.000; parcela 990 m², zabudowa wolnostojąca, kanalizacja — Dębica, 100.000; parcela 967 m², opłotowana, Górczyn, Kopiania, 65.000 — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 16610g

Puszczykówek, kupię domek jednorodzinny, wolny z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16723g.

- JLE?... **MILION?!**
NAPRAWDĘ MOŻNĄ WYGRAĆ
MILION ZŁOTYCH
NA CAŁY LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ?
JUŻ PĘDZĘ DO KOLEKTURY!

Lokale

Starszy, samotny, pracujący poszukuje pilnie pokoju. Telefon 548-12, godz. 8-15. 16424g

Pracująca i ucząca się poszukuje 1-osobowego, niekrepkującego pokoju, najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16551g.

Zguby

Dnia 31 grudnia zaginęła sukla foksterier. Zwrot wynagrodze. Młyńska 8 m. 3, telefon 58-32-44. 16674g

24. XII. 69 r. znaleziono ubranie męskie. Adres — Poznań — Rataje, Wioślarska 12 m. 3. 16624g

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny, samotny, przystojny, lat 58 (wygląd 50), bez nałogów, uczciwy, lubiący muzykę i sztukę, pozna zgrabną, przystojną sytuowaną panią, lat 45-50. Oferty z fotografią. Konkretnie ubranie męskie. Adres — Poznań — Rataje, Wioślarska 12 m. 3. 16624g

Przetargi

OBWIESZCZENIE
Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9 — zawiadamia, że w dniu 16. I. 1970 r. o godz. 9 w lokalu „Huty Szkła” w Antoninku, ul. Goryslawa nr 35 — odbędzie się:
I LICYTACJA
następujących samochodów używanych:

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
1.	W-wa M-20	20-008988	94437	45.652,-
2.	W-wa 202	127387	108757	39.130,-
3.	W-wa 201	135261	99878	32.609,-
4.	W-wa M-21	241-060-698	48871	69.565,-
5.	Zuk A-03	20-022851	16824	34.239,-
6.	W-wa M-20	12250	093445	39.130,-
7.	Zuk A-03	20-054665	2404	41.087,-
8.	W-wa M-20	163970	112636	32.609,-
9.	Nysa N-59	218687	24804	42.554,-
10.	W-wa M-20	20-033216	027087	32.609,-
11.	W-wa M-20	122021	093426	32.609,-
12.	W-wa M-20	148536	109644	32.609,-
13.	W-wa M-20	158821	105069	65.217,-
14.	W-wa M-20	20-173964	93339	32.609,-
15.	W-wa M-20	262351	220934	45.652,-
16.	Nysa N-59	MOI-1923	17644	35.462,-
17.	W-wa M-20	20-159778	077194	32.609,-
18.	W-wa M-20	139576	10159	39.130,-
19.	Zuk A-03	155994	32711	34.239,-
20.	Pick-up	20-49481	49892	29.891,-
21.	W-wa 203	014513	122980	39.130,-
22.	W-wa 203	07316	132097	39.130,-
23.	W-wa 203	PRS-0478	124361	39.130,-
24.	W-wa 203	PRS-0590	131468	39.130,-
25.	W-wa 204	133266	140296	39.150,-

II LICYTACJA

26. W-wa 201 81090 70946 27.391,-
27. W-wa M-20 20-148217 119487 45.652,-
O kupno w drodze licytacji publicznej mocą się ubiegają osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej tytułem rekoimii, w kasie „Motobyty” P. P. Poznań-Antoninek, ulica Goryslawa 9, najpóźniej w przeddzień licytacji do godz. 12. Przy wpłacie należy podać markę i numer silnika samochodu. Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekoimie na każdy samochód.

Niżej wymienione samochody można oglądać:

Poz. 5 — Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Oddział w Pleszewie;

Poz. 6 — Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tere-nowego, Poznań, ul. Matejki 56;

Poz. 8 — Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, Sroda Wlkp., ul. Czerwonej Armii 4;

Poz. 12 — Państwowy Zakład Uniesienia Zwierząt, Ostrów Wlkp., ul. Prof. Kaliny 52.

Pozostałe samochody można oglądać w „Motobyty” P. P. Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9 (magazyn samochodów używanych) do dnia 15. I. 1970 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10-13. K9570

Ponadto „Motobyty” P. P. posiada w sprzedaży komisowej jeden motocykl marki „Junak” B-20, nr silnika 085777, nr ramy 91795 — w cenie 8.268,- zł (słownie: osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt osiem złotych). K9670

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, kochany mąż, najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

SYLWESTER GRODZKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Krobiu.

W smutku pograżeni

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUKI
Krobia, Poznań.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 16712g

† Dnia 31 grudnia 1969 r. zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

ANTONINA SZKULARSKA

z domu ZAMLER

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 stycznia 1970 r. z kaplicy cmentarza winiarskiego przy ul. Płatkowskiej.

W głębokim bólu pograżeni

SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI
Poznań, Jeżycka 12 m. 3. 16683g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana mamusia, siostra, teściowa i babunia

JADWIGA KRUSZONA

z domu CHWALISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 stycznia 1970 r. o godz. 13.15 na cmentarzu parafialnym na Naramowicach.

W smutku pograżony

MAŻ z RODZINĄ 16681g

W dniu 29. XII. 1969 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

mgr ZBIGNIEW GUZIKOWSKI

prezes Zarządu Hurtowni Zoopatrzenia Rzemiosł w Poznaniu.
Rzemiosło Poznańskie traci w Zmarłym długoletniego, ofiarnego i zasłużonego działacza.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE i PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni Zoopatrzenia i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu K4

Dnia 30 grudnia 1969 r. zasnęła na zawsze po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

ANTONINA PAWEŁCZYK

z domu SPIŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 stycznia 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ z SYNEM i RODZINĄ
Poznań, ul. św. Wojciecha 30 m. 12. 16658g

† Dnia 31 grudnia 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF CZYŻ

emeryt PKP — powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 15 w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA
Puszczykówko, ul. Kasprzowicza 9. 16685g

Dnia 29 grudnia 1969 r. zmarł nasz kolega, długoletni i ofiarny pracownik

WITOLD DRZEWIECKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1970 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają:

RADA ROBOTNICZA — POP
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCYJA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2 K1

Dnia 30 grudnia 1969 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

MARIA NOWAK

W Zmarłej straciłmy sumienną współpracowniczkę oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Współpracownicy K25

† Dnia 30 grudnia 1969 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

CZESŁAW PANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 stycznia 1970 r. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. M. Mottego 10/11 m. 1. 16670g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 10

Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A Telefony: 611-21 (tęcza wszystkie działy, sekretariat redakcji) 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wdawa Poznańska Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” A Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2



Ponad pół miliona złotych lub samochód „Fiat 125 P”
CZEKA NA CIEBIE
W „KOZIOŁKACH”
K9653

Uwaga zbieracze płyt

Kierownictwo Produkcji Filmu „Pan Dodek”
POSZUKUJE PŁYT

z przedwojennymi nagraniami piosenek w wykonaniu Adolfa Dymyśy

Wiadomości prosimy nadsyłać pod adresem: Kierownictwo Produkcji Filmu „Pan Dodek” — Warszawa 36, ul. Chelmska 21, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, telefon 41-21-35, 41-21-22. K9621

W dniu 1 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 66, śp.

PAULINA SZKULARSKA

z domu SZULCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 14 w Smochowicach.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ i RODZINA 16706g

Dnia 21 grudnia 1969 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 55, śp.

ALEKSANDRA PARUSZEWSKA

Przez naukę do tytułu mistrza

Rolnictwo czeka na kadry

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIĘZNO Polonia: „Wniebowstąpienie”; KOŚCIAN: „Ruchome piaski” i „63 dni”; LESZNO: „Tylko umarły odpowie”; NOWY TOMYŚL: „Porwanie dziewczyny”; OBORNIKI: „Oskar”; SREM: „Zdobycze”; SRODA: „Kobieta i mężczyzna”; SZAMOTULY: „Czerwone i złote”; WAGROWIEC: „Molo”; WRZESNIA: „Szalony koń” i „Imiona miłości”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Dabomeja”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Noworoczny 69. Koncert Poznański: dyrygent — Zdzisław Szostak, solistka — Krystyna Pakulska (sopran).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.15 Muzyka muzyczna na; 8.44 Koncert żywe; 9. E. Grieg: Sulta w dawnym stylu; „Z czasów Holberga”; 9.20 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. Rozg. Bydgoskiej PR; 10.05 „Wariacje na najniższej strunie” — fragm. pow.; 10.25 Utwory kompozytorów czeskich; 10.50 „Otwarte studio”; 11 „Przeboje, które nie starzeją”; 11.30 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR p/d Br. Hajna; 11.49 Rodzice a dziecko: „Śięgłymi na książkę”; 12.25 Konc. z polonazem; 13. Gra Zespół „Tijana Brass Herb Alpert”; 13.20 Piosni z różnych stron Kraju; Rad; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki” — zagadka literacka; 14.30 Koncert z nagrań Ork. i Chóru PR i TV pod dyr. J. Katielwicza; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów — Kuligiem przez kraj; 16.10 „Popołudnie z miłością”; 18.05 „Lista przebojów Studia Rytm” — opr. Andrzej Turski; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 Melodie świata; 21.45 Kwadrans dla poważy; 22 Muzyka taneczna; 2.30 Zapraszamy do tańca; 0.10 Koncert żywe; 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Aud. dokument. pt.: „Drogi do Polski”; 9 W Parzyżu z Zizi Jeanmaire i Ork. Eddie Barclaya; 9.35 Z muzyki scenicznej; 10.10 Kwadrans z Zesp. M. Janicza; 10.25 Dwa słuch.: 1. „Ichy wieczór”; 2. „Mój przyjaciel z dachu”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań R. Koczalskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. poludniowy; 13.40 „Przed przyjściem gwiazdy” — fragm. pow.; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Mały relaks: „Kłopotliwe pytanie” i inne humoreski; 14.45 „Biekinia szafeta”; 15 Z Radiowej Listy Przebojów — grudzień 1969 r.; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Lata siedemdziesiąte” — felieton; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioregion; 18.10 „Listy spod lipy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Zespół Piosenki i Tańca; 19.30 „Maty siłakowie”; 20 Recital tygodnia — Wiesław Wronski — skrzypce; 20.42 „Siadami Majów”; 21.32 W kosmosie fajno jest” — humoreski; 21.27 Muzyka taneczna; 22.30 Jez. francuski; 22.45 Radioregion; 0.10 Konc. żywe z Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Kamień, co się toczy” — odc. 20 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Z wizyta u Jana Piepki; 18.20 Jim Reeves śpiewa w stylu country and western; 18.42 Przeboje na 3/4; 19 Opowiadanie sensacyjne; 19.15 Klub Grającego Krawca; 19.55 Wiecej z „No wym Zaczek”; — bawimy się ze studentami; 20.25 Przeboje na 4/4; 21.05 Klub Grającego Krawca — wydanie dla fonomaniaków; 21.20 Powracająca melodia: „Gwiazdny pył”; 21.50 Opera tygodnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mieczem” — odc. 5; 22.45 Enrico Granados „Goyescas” — wyk. Alicia de Larrocha; 23 Głos poety — Wł. Broniewski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Aretha Franklin; 23.50 Śpiewa Jacqueline Dulac.

Rozpowszechnione niegdyś porzekadło: nic nie umie, do PGR z nim! — straciło bezpowrotnie swą aktualność. Obecnie, żeby pracować w PGR trzeba mieć kwalifikacje. Ten wymóg stawia się nie tylko nowo przyjmowanym pracownikom, ale i zasiedziały już kadry. Dotyczy to zarówno kierownictwa, personelu administracyjnego, jak i robotniczych załóg.

W sektorze uspołecznionym, który obejmuje, oprócz PGR, także instytucje związane z rolnictwem, jak np. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, Poznańska Hódowa Roślin, Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, przewiduje się 31 tytułów kwalifikacyjnych na poziomie robotnika kwalifikowanego i mistrza. Mówi o tym zarządzenie Ministra Rolnictwa nr 120 z 25 lipca 1967 r.

Wspomniane kwalifikacje można zdobywać w takich zawodach jak: rolnik, rolnik upraw polowych, rolnik łaskar, rolnik hodowca bydła, pszczelarz, ogrodnik sadownik, ogrodnik warzywnik, traktorzysta, mechanik maszyn i urządzeń rolniczych, układacz rurek drenarskich, faszyniarz, rybak stawy itp. Wszystkie te tytuły można zgromadzić w określonych kierunkach produkcji: roślinnej, zwierzęcej, ogrodnictwie, mechanizacji rolnictwa, melioracji, rybactwie.

Egzamin państwowy obowiązuje

W jaki sposób uzyskuje się te tytuły? Przede wszystkim trzeba mieć ukończoną szkołę podstawową. Następnie kandydata do tytułu obowiązuje 130 godzin zajęć szkoleniowych, podczas których przerabia się program przewidziany dla danego zawodu.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI!

Kierowco, pomóż dziecku!

Tysiące dzieci wiejskich przemierza codziennie dwukrotnie, licząc kilka kilometrów drogę jaka dzieli dom i szkołę. Stanowi to znaczny wyśiłek fizyczny. W okresach mrozu i sioły staje się dla dzieci bardzo uciążliwe a nawet niebezpieczne, obniża efekty nauki.

Częściową próbą rozwiązania tej sprawy jest organizowana przez ZHP, ZMW, TPD przy współudziale i poparciu

KIEROWCO!
Dzieci oczekują Twojej pomocy. Spotkane idące przy drodze zaprosz do samochodu. Skróć uciążliwą drogę do szkoły. Otrzymane kupony złoż do skrzynki w powiatowym Wydziale Komunikacji.
Oprócz uśmiechu dziecka — czekają także inne nagrody.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Aud. literacka; 8.35 Koncert z nagrań M. Sosnińskiego; 9.05 Konc. muzyczny tygodnia; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.30 Rewia Piosenek; 10.15 „Temperamenty”; 10.45 Złote trabki — Luisa Armstrong; 11.15 Hirta, Eddie Calverta, Nini Rosso i Georges'a Jouvin; 11.20 Wiecej literacko-muzyczny pt.: „Na muzce i pod muszką”; 11.30 Zaproszenie do tańca; 12.05 Ogólnopolskie i pozn. wiadomości sportowe; 12.35 Niedzielne spotkanie z muzyką. W programie utwory Giovanniego Battisty Pergolesiego; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny. W programie: muzyka francuska i włoska; 13.30 Zgadnij zagadki; 15 Dł dzieci: „Przygody Dory i Flory”; — cz. II słuch.; 15.46 „W 25-lecie zwycię-

stwa nad hitleryzmem” — montaż słowno-dźwięk; 16.30 Koncert chopig. 14); 8.20 Aud. literacka; 8.35 Koncert z nagrań M. Sosnińskiego; 9.05 Konc. muzyczny tygodnia; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.30 Rewia Piosenek; 10.15 „Temperamenty”; 10.45 Złote trabki — Luisa Armstrong; 11.15 Hirta, Eddie Calverta, Nini Rosso i Georges'a Jouvin; 11.20 Wiecej literacko-muzyczny pt.: „Na muzce i pod muszką”; 11.30 Zaproszenie do tańca; 12.05 Ogólnopolskie i pozn. wiadomości sportowe; 12.35 Niedzielne spotkanie z muzyką. W programie utwory Giovanniego Battisty Pergolesiego; 23.40 Jazz.

Poza punktami konsultacyjnymi na miejscu, robotnicy niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza PGR, a także członkowie spółdzielni produkcyjnych, grupowani są w ośrodkach szkoleniowych, gdzie nau czyciele — specjaliści przygotowują ich do egzaminów państwowych.

W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Przewidywania WRN obliczono, że od początku prowadzenia tej akcji szkoleniowej do 10 października 1969 r. przyznano ogółem 3885 tytułów kwalifikacyjnych, w tym 5100 tytułów mistrza. Wspomniane kwalifikacje zdobyło najwięcej pracowników związanych z mechanizacją rolnictwa — 3832 tytuły. Najlepsze ilościowo wyniki szkolenia uzyskano w roku 1968, kiedy to przyznano tytuły kwalifikacyjne 2472 osobom. Wyraźne załamanie się widać w roku ubiegłym. Plan był ambitny, zakładano bowiem, że szkolenie ukończy egzaminem państwowym 4424 osoby. Niestety, do października takie kwalifikacje zdobyło zaledwie 1366 osób.

Dlaczego spadek?

Wspomniane instytucje po prostu nie wykonały swych zadań szkoleniowych. Np. Wojewódzkie Zjednoczenie PGR za planowało na rok ubiegły 94 kursy, ale do października zorganizowało tylko 31 kursów, z liczbą uczestników prawie trzykrotnie mniejszą niż przewidywano. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych na 20 kursów urządził raptem... 2 z liczbą 46 uczestników (planowano kursów 20 z 600 słuchaczami). Poznańska Hódowa Roślin na 5 planowanych kursów nie zorganizowała żadnego, spółdzielnie produkcyjne 3 zamiast 10, Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego 5 zamiast 12. Ostatnie dwa miesią-

ce spowodowały zmiany w tej statystyce, ale nie tak znaczne, aby mówić o realizacji zamierzonych zadań. Jeśli tu i ówdzie „podgoniono” nawet plan, to nasuwa się obawa o poziom wiedzy szybkościowo szkolonych kursantów. Warto o tym pamiętać, żeby nie popełnić tego błędu w roku bieżącym. Czego nie da się zorganizować w pierwszych, zimowych miesiącach roku, tego już nie nadrobi się w okresie pilnych prac polowych, czy późną jesienią.

Skąd jednak taki spadek? Próbuje się to tłumaczyć słabą pracą uświadamiającą wśród pracowników, brakami w wykształceniu podstawowym pracowników, zwłaszcza PGR.

Okazuje się, że na blisko 122,5 tysiące osób zatrudnionych w uspołecznionym sektorze rolnictwa wielkopolskiego, od których wymaga się wykształcenia podstawowego, ma je 74,3 procent. Z tego 11,3 procent legitymuje się wykształceniem zawodowym zasadniczym. Na blisko 71 tysięcy robotników z ukończoną szkołą podstawową tytuły kwalifikacyjne ma niecałe 10 tysięcy osób. Zatem odliczając tych, którzy znajdują się w wieku przedemerytalnym, jest jeszcze duża grupa pracowników mogących ubiegać się o wyższe kwalifikacje.

Rzeczywiście istnieje problem pracowników z nieukończoną szkołą podstawową — jest ich ponad 19 tysięcy. Zanim pośle się ich na kursy kwalifikacyjne, trzeba namówić do uzupełnienia wykształcenia podstawowego. Powinni to zrobić w szkołach wieczorowych. Zdecydowanie jesteśmy przeciwni, popierając w tym względzie ZW ZMW, szybkościowemu przerabianiu programów szkoły podstawowej na kursach. Szczególnie dotyczy to młodych pracowników, którzy 8 tysięcy winno w najbliższych latach ukończyć szkołę podstawową. Tylko kwalifikacje zawodowe oparte na rzeczywistym podłożu wiedzy ogólnej mogą dać pożądane efekty w działalności produkcyjnej załóg uspołecznionych zakładów pracy w rolnictwie.

MARIA POLCYNOWA

ce spowodowały zmiany w tej statystyce, ale nie tak znaczne, aby mówić o realizacji zamierzonych zadań. Jeśli tu i ówdzie „podgoniono” nawet plan, to nasuwa się obawa o poziom wiedzy szybkościowo szkolonych kursantów. Warto o tym pamiętać, żeby nie popełnić tego błędu w roku bieżącym. Czego nie da się zorganizować w pierwszych, zimowych miesiącach roku, tego już nie nadrobi się w okresie pilnych prac polowych, czy późną jesienią.

Skąd jednak taki spadek? Próbuje się to tłumaczyć słabą pracą uświadamiającą wśród pracowników, brakami w wykształceniu podstawowym pracowników, zwłaszcza PGR.

Okazuje się, że na blisko 122,5 tysiące osób zatrudnionych w uspołecznionym sektorze rolnictwa wielkopolskiego, od których wymaga się wykształcenia podstawowego, ma je 74,3 procent. Z tego 11,3 procent legitymuje się wykształceniem zawodowym zasadniczym. Na blisko 71 tysięcy robotników z ukończoną szkołą podstawową tytuły kwalifikacyjne ma niecałe 10 tysięcy osób. Zatem odliczając tych, którzy znajdują się w wieku przedemerytalnym, jest jeszcze duża grupa pracowników mogących ubiegać się o wyższe kwalifikacje.

Rzeczywiście istnieje problem pracowników z nieukończoną szkołą podstawową — jest ich ponad 19 tysięcy. Zanim pośle się ich na kursy kwalifikacyjne, trzeba namówić do uzupełnienia wykształcenia podstawowego. Powinni to zrobić w szkołach wieczorowych. Zdecydowanie jesteśmy przeciwni, popierając w tym względzie ZW ZMW, szybkościowemu przerabianiu programów szkoły podstawowej na kursach. Szczególnie dotyczy to młodych pracowników, którzy 8 tysięcy winno w najbliższych latach ukończyć szkołę podstawową. Tylko kwalifikacje zawodowe oparte na rzeczywistym podłożu wiedzy ogólnej mogą dać pożądane efekty w działalności produkcyjnej załóg uspołecznionych zakładów pracy w rolnictwie.

MARIA POLCYNOWA

Wymiana doświadczeń

Kościańscy inżynierowie w Szwecji

Na zaproszenie Towarzystwa Akcyjnego „Alfa-Laval” gościli w Szwecji inżynierowie z Kościańskich Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych: dyrektor naczelny — inż. Roman Kuhn i szef produkcji — inż. Henryk Baczyński. W czasie tygodniowego pobytu zwiedzili oni fabryki „Alfa-Laval” w Lund i Tumb koło Sztokholmu, zapoznając się z organizacją procesu produkcji, technologią wytwarzania i zastosowaniem płytowych wymienników ciepła.

W wyniku wstępnych rozmów, w których ze strony szwedzkiej uczestniczyli: dy-

wiada M. Sutkiem; 23.25 Melodia z autografem St. Mikulskiego; 24.00 Opera tygodnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.20 Na autostradzie północ-południe czyli z Nowego Jorku na Florydę — gawęda; 22.35 Karnawał w muzyce; 23 Głos poety — E. I. Gajczyński; 23.05 Muzyka nocy; 23.50 Śpiewa Astrud Gilberto.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9-10-10 — Teleferie: film serjyn — „Jak Hup i Hop za pominieli zamknąć lodowce”. Wy cieczka do Krakowa — Uniwersytecki Jagielloński; 10.45 — „Bajki i fantastyka” — (Leningrad); 11.30 — „Osiodłać wiatr” — fab. film USA; 13-13.45 — Impreza Noworoczna — transmisja z Pałacu Kultury; 14.25 — TV Kurs Rolniczy — „Prawidłowy wychód prosiat”; 15-15.20 — Film krótkometrażowy; 16.25 — „Dwa państwa — dwie kultury”; 16.40 — Dziennik TV; 16.50 Dla młodych widzów — „Pół godziny dla rodziny”; 17.20 — „Muzyka tej ziemi” — fab. film USA; 18.05 — Reportaż St. Szwaro-Bronkowskiego — „Skarby gorących skał”; 19.20 — „Przez antypody”; 19.35 — „Pegaz” — przegląd kulturalny; 19.40 — Dobranoc; 19.50 — Monitor; 20.20 — „Z programu Sylwestrowego”; 21.20 — Dziennik; 21.40 — „Osiodłać wiatr” — fab. film USA; 23.10 — „Kontrasty i nastroje”.



Dzięki nim, kolejarzom czuwającym na torach, święteczni pasażerowie dojechali do swych bliskich, na wczasy zimowe i bałowe sylwestrowe. Choć czasem pociąg spóźnił się, należy się im uznanie — ludziom na torach.

Fot. — K. Przychodzki

Przede wszystkim baza GS w Osiecznej rozbudowuje się

Własny biurowiec. Jesień u- piływała pod znakiem jego budowy. Dotychczasowe biura, mieszczące się w starym budynku, ze względu na panującą w nich ciasnotę nie sprzyjały pracy, nie miały urządzeń socjalnych. W nowym pawilonie znajdzie pomieszczenie świetlicy dla pracowników; na piętrze ośrodek „Nowoczesna Gospodyni”, który uzyska wreszcie możliwość prowadzenia różnych kursów, choćby kroju i gotowania.

Ale jeszcze ważniejsze są magazyny. Zbożowo — nasienny i paszowy. Sprawa nie kończy się na ich wybudowaniu. Potrzebna jest również mechanizacja pracy. Z tego względu za rząd GS postanowił we własnym zakresie sposobem gospodarczym przeprowadzić mechanizację magazynu zbożowego. Prace w tym zakresie chce zakończyć do wiosny. W połowie listopada minionego roku

urządzono drogi dojazdowe do magazynów.

Inne prace budowlane prowadzone w końcu ubiegłego roku, to modernizacja piekarni (magazyn, urządzenia socjalne, usprawnienie wyładunku i załadunku) oraz powiększenie zaplecza masarni w Kąkolewie.

31 różnych sklepów w mieście, nie licząc placówek wiejskich, restauracja, a w okresie letnim druga, nad jeziorem, bar w Kąkolewie, masarnia, piekarnia, ciastkarnia, wytwórnia wód gazowanych, wielobranżowy warsztat usługowy, wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego — to za kres działalności handlowo-usługowej osieckiej GS. Nie zaspokajają jeszcze wszystkich potrzeb gromady. W planach na najbliższy okres znajduje się budowa nowego punktu skupu żywności, zlokalizowanego na terenie bazy GS, a na miejscu obecnego magazynu pasz zamierza się utworzyć punkt sprzedaży lub zakład produkcyjny lodów i ciastek.

W Osiecznej przydałby się dom handlowy, ale to już plany dalsze. W Kąkolewie jest sklep spożywczy i przemysłowy. Wymaga on remontu, połączonego z modernizacją — planuje się powiększenie go, wiesz otrzymaćby wtedy piętro dom handlowy. W tymże Kąkolewie GS otrzymał z PFZ dwa budynki: oborę i sto dołę. Zaadaptowane na magazyn towarów masowych i magazyn paszowo — zbożowy rozwiąza chociaż częściowo istniejące tu trudności magazynowe. Z innych potrzeb wymienić jeszcze trzeba restaurację w tymże Kąkolewie oraz pawilon handlowy w Witosławiu, Ziemnicach, Kąkach. (bw)

SPADKI Tygodnia

W Lesznie, w kolumnie osiedla mieszkaniowego pałac Sylwester T. został przysypany mianem węglowym i poniósł śmierć.

W miejscowości Sołec (pow. Sroda) z pociągu pociągowej reacji Kielce — Szczecin wypadła Stanisława G. Ponosiła ona śmierć.

W Lesznie samochód osobowy, prowadzony przez Jacka J., wpadł na drzewo. Kierowca w drodze do szpitala zmarł. Pasażerowie pojazdu Krzysztof S. i Jerzy W. zostali ciężko ranni.

W miejscowości Grzymisławiec (pow. Września) „Moskiewicz”, prowadzony przez Stanisława N. wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca po przewiezieniu do szpitala zmarł. Pasażerowie Regi na N. oraz jej córka Elżbieta i syn Piotr doznali ciężkich obrażeń.

W Nekli (pow. Września) autobus PKS-u (kierowca: Marian P.) zjechał z drogi i uderzył w budynek mieszkalny. 9 pasażerów doznało obrażeń. Z wstępnych dochodów wynikało, że przyczyną wypadku było zaśnieżenie kierowcy.

W Obornikach „Wartburg”, prowadzony przez Stefana D. wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca został lekko ranny. Pasażerki Regina D. i Irena D. doznały ciężkich obrażeń. (sk)